

Oświadczenie KRRiT w związku z poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji

30.12.2015

Skierowany późnym wieczorem 28 grudnia, w przyspieszonym trybie do dalszych prac parlamentarnych poselski projekt ustawy zawarty w druku sejmowym nr 158, wbrew wcześniejszym zapowiedziom polityków Prawa i Sprawiedliwości, nie odnosi się w sposób kompleksowy do problematyki funkcjonowania mediów publicznych w Polsce, lecz jedynie wprowadza zmiany, których uchwalenie umożliwi natychmiastowe powołanie nowych władz w spółkach publicznej radiofonii i telewizji.

Projektodawcy przygotowali swoją propozycję zmian w oderwaniu od dotychczasowego dorobku demokratycznego państwa prawa, w tym bez respektowania znanego od dwudziestu lat orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który podkreślił, iż zasada niezależności publicznej radiofonii i telewizji odnosi się w szczególnie intensywny sposób do jej pozycji wobec Rządu. Wykładnia postanowień ustawy o radiofonii i telewizji, w tym także postanowień dotyczących organizacji spółek publicznej radiofonii i telewizji oraz pozycji rad nadzorczych tych spółek, winna być dokonywana z uwzględnieniem tego aksjologicznego punktu wyjścia.

Wywód prawny Trybunału Konstytucyjnego pozostaje w pełni aktualny zważywszy, iż określona w Konstytucji RP pozycja ustrojowa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w okresie od wydania orzeczenia nie uległa zmianie. Orzekając w pełnym składzie o możliwości odwoływania członków rad nadzorczych przez organ rządowy (w 1995 roku przez Ministra Finansów), Trybunał Konstytucyjny nie miał wątpliwości co do prawnego umocowania kompetencji KRRiT, źródeł ich pochodzenia, czy sposobu ich wykonywania. Natomiast, zdaniem Trybunału, to odwoływanie członków rad nadzorczych przez przedstawiciela rządu groziłoby personalnym uzależnieniem rad nadzorczych oraz byłoby to całkowicie sprzeczne z konstytucyjnym rozumieniem zasady niezależności publicznej radiofonii i telewizji, a także naruszałoby konstytucyjnie ustaloną odpowiedzialność Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji za należyte funkcjonowanie tych środków masowego przekazu.

Przedstawiony obecnie projekt poselski przenosi prawo powoływania i odwoływania zarządów oraz rad nadzorczych jednostek publicznej radiofonii i telewizji do kompetencji organu rządowego - ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa, nie formułuje także żadnych ograniczeń prawnych w zakresie realizacji tych uprawnień, pozwalając ministrowi na niczym nieograniczone wprowadzanie zmian personalnych.

Nowy model powoływania władz mediów publicznych odchodzi od prowadzenia postępowań konkursowych, w których w przypadku członków rad nadzorczych uprawnienia do dokonywania zgłoszeń kandydatów miały organy kolegialne uczelni akademickich. Znosi także kadencyjność organów, która stanowiła istotny gwarant stabilizacji kadrowej, będąc jasnym mechanizmem oceny kierownictwa. Uchyła ponadto obligatoryjne przesłanki odwołania członków zarządów i rad nadzorczych, wprowadzając pełną uznaniowość jednoosobowego organu rządowego, a więc całkowite uzależnienie personalne, przed którym przestrzegali Trybunał Konstytucyjny w 1995 roku, i którego udało się dotychczas uniknąć. Dodatkowo projekt nie przewiduje vacatio legis wprowadzając niczym nieuzasadniony pośpiech przy jego uchwaleniu wbrew przepisom o ogłaszaniu aktów normatywnych.

Te przykładowo wymienione rozwiązania prawne wskazują na to, iż większość parlamentarna zmierza do wprowadzenia znanego z przeszłości modelu mediów państwowych zależnych od rządu. Z punktu widzenia demokratycznego państwa prawa i jego ustrojowych podstaw to działanie niwelujące dystans konieczny na linii władza – media publiczne, służący zachowaniu wolności słowa, niezależności informacyjnej i twórczej oraz oddzieleniu mediów publicznych systemem buforów od świata polityki.

Przestrogi przed takimi skutkami jak powyżej znalazły się w licznych dokumentach Wspólnoty Europejskiej, które podkreślają, iż niezależność i przejrzystość sposobu powoływania organów mediów publicznych jest fundamentalnym elementem niezależności i autonomii instytucjonalnej publicznej radiofonii i telewizji. Zalecenie nr R(96)10 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich w sprawie **zagwarantowania niezależności nadawców publicznych stanowi, iż Zasady, którym podlega status organów nadzorujących nadawców publicznych, a zwłaszcza zasady ich członkostwa, powinny być określone w sposób umożliwiający uniknięcie ryzyka nacisku politycznego i innego na te organy.** W podobnym duchu o statusie prawnym mediów publicznych i ich władz stanowią inne dokumenty przyjmowane przez Radę Europy i Parlament Europejski.

Warto też zauważyć, iż proponowana nowelizacja nie realizuje wcześniejszych zapowiedzi polityków Prawa i Sprawiedliwości, w których kładziono nacisk na idee uspołecznienia mediów publicznych, m.in. poprzez system powoływania ich kierownictw w konsultacji z organizacjami zawodowymi dziennikarzy i twórców.

Zmiany w polskim prawie medialnym są konieczne. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji od wielu lat zgłasza taki postulat organom odpowiedzialnym za przebieg procesu legislacyjnego, przedstawiając eksperckie opracowania i projekty de lege ferenda wraz z uzasadnieniem. Zmiany muszą zatem być przygotowane zgodnie z obowiązującą procedurą ustawodawczą. Nie powinny one być wynikiem działań politycznych, które uniezależniając się od obowiązującej procedury, odwołują się wyłącznie do doraźnych powodów ich wprowadzania i partyjnych celów.

Przewodniczący KRRiT

Jan Dworak

[Lista aktualności](#)